

Sygn. akt II K 1191/12

/ 4 Ds. 861/12/

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

**Sąd Rejonowy w Opolu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący : SSR Piotr Wieczorek**

**Protokolant : sekr. sąd. B. Ś.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Rej. w O. – -----**

po rozpoznaniu w dniu 16.01.2013 r.

sprawy **K. K. (1) /K./**

syn J. i R. zd. H., ur. (...) w K.

i **K. K. (3) /K./**

syn R. i M. zd. K., ur. (...) w O.

**oskarżonych o to, że :**

w dniu 03 września 2012 r. około godz. 18:20 w O. przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z osobą nieletnią, co do której wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia przez Sąd Rodzinny i Nieletnich, dokonali rozboju na osobie P. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej w postaci kopnięcia w rękę oraz okolice żeber pokrzywdzonego, doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) nr (...) z kartą pamięci, pokrowcem na telefon oraz folią na ekran i starterem, o łącznej wartości 355 zł, przy czym zażądali od wymienionego pokrzywdzonego wydania pieniędzy, grożąc przy tym pobiciem, w wyniku czego P. S. wydał pieniądze w kwocie 2 zł, czym spowodowali straty w ogólnej kocie 357 zł na szkodę w/w P. S.

**tj. o czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 283 kk**

I. Uznaje **K. K. (1) i K. K. (3)** za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, który stanowi przestępstwo z art. 280§1kk w zw. z art. 283 kk i za to na podstawie art.283 kk w zw. z art. 280§1kk wymierza im kary po 6 /sześć/ miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69,70§2 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym na okresy próby lat 3 /trzech/, oddając ich w tym czasie na podstawie art. 73§2kk pod dozór kuratora sądowego.

III. Na podstawie art. 63§1kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy zatrzymania dnia 07.09.2012 r.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ś. wynagrodzenie w kwocie 442,80 zł z VAT tytułem obrony z urzędu oskarżonego K. K. (1).

V. Na podstawie art.624 § 1 kpk oraz art. 17 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty a kosztami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Na wstępie należy zauważyć, że wniosek o uzasadnienie wyroku w przedmiotowej sprawie został złożony jedynie przez oskarżonego K. K. (3), wobec czego Sąd zgodnie z dyspozycją przepisu art. 423 § 1a kpk ograniczył zakres niniejszego uzasadnienia tylko do tych części wyroku, które dotyczą wyżej wymienionego oskarżonego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. W. (1) – lat 16 podczas spotkania z koleżanką K. R. – lat 17, dowiedział się że spotyka się ona z P. S., który ma fajny telefon komórkowy i można go łatwo „obrobić”, ponieważ jest „ciotą” i „frajerem”. W tym też celu K. R. wysłała smsa do P. S. z zapytaniem, czy nie mogli by się spotkać. Ostatecznie umówili się w dniu 3 września 2012 r. pod Galerią (...). K. R. wysłała do P. S. jeszcze jednego smsa z informacją, że jest już z koleżanką i kolegą pod Galerią i oczekują go na ławkach. Kiedy P. S. przyszedł na umówione spotkanie oczekiwała go K. R. wraz z koleżanką P. K. (1) – lat 14 oraz jej bratem P. K. (2) – lat 12. Następnie wszyscy razem udali się na pobliskie podwórko przy ulicy (...), ponieważ dziewczyny chciały zapalić papierosa - stali tam przy parkingu między samochodami. W pewnym momencie P. S. spostrzegł, że w ich kierunku zmierzają trzech młodzi mężczyźni, byli to: K. K. (1), K. K. (3) oraz M. W. (1) – najwyższy z nich, mający ponad 180 cm wzrostu.

M. W. (1) udając, że nie zna K. R., zwrócił się do niej oraz P. K. (1) z zapytaniem, czy mają papierosa, dziewczyny poczęstowały więc go papierosem. Chwilę porozmawiali, a następnie dziewczyny stwierdziły, że chcą iść do sklepu, wówczas P. S. powiedział, że idzie z nimi i odeszli od ww. trzech mężczyzn. Kiedy nieco oddalili się od nich, dziewczyny stwierdziły, że chciały odejść ponieważ bały się tych mężczyzn. P. S., K. R., P. K. (1) i jej brat P. K. (2) odeszli na odległość około 10-15 metrów i znowu zatrzymali się i rozmawiali. Wówczas P. S. wyjął z kieszeni telefon komórkowy m-ki S. (...) koloru białego o wartości 300 zł z kartą sim (...), by napisać smsa do siostry, która w pobliżu zamieszkiwała. Nie zdążył napisać smsa, gdy M. W. (1) w towarzystwie (...) podszedł do niego, mówiąc, że ma sprawę. Kiedy P. S. zapytał M. W. (1), jaką sprawę, ten odpowiedział, że potrzebuje telefon komórkowy i kopnął P. S. w rękę i w żebra, wytracając mu w ten sposób telefon komórkowy. Telefon ten M. W. (1) złapał w powietrzu i podał K. K. (1). Kiedy trzech sprawcy odeszli na chwilę na bok, wówczas, M. W. (1) powiedział im, że P. S. może mieć przy sobie jakieś pieniądze, wrócili więc do niego i M. W. (1) grożąc pobiciem, zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy. P. S. obawiając się napastników dał K. K. (1) drobne pieniądze w łącznej kwocie 2 zł. Następnie M. W. (1) zagroził pokrzywdzonemu, że jeżeli o sprawie powiadomi Policję, to będzie miał „przejebane” u J., który kiedyś pobił P. S. na terenie dworca PKP.

Następnie trzech sprawcy udali się w kierunku dworca PKP, wówczas to K. K. (1) przekazał skradziony telefon M. W. (1). K. K. (1) razem z M. W. (1) weszli do lombardu przy dworcu PKP, natomiast K. K. (3) oczekiwał ich na zewnątrz. Kiedy w lombardzie okazało się, że za telefon komórkowy mogą dostać jedynie 70 zł, sprawcy nie przystali na to i wyszli z lombardu. Ostatecznie M. W. (1) sprzedał telefon bratu swojego znajomego M. W. (2) za kwotę 110 zł.

Bezpośrednio po zdarzeniu, P. S. poszedł do swojej siostry. Z uwagi na to, że bał się powiadomić Policję o zdarzeniu, udał się z siostrą do lombardu przy ulicy (...), by uprzedzić sprzedawcę o tym, że ktoś może zgłosić się do lombardu z jego skradzionym telefonem. Następnie razem z siostrą udał się do lombardu przy ulicy (...) oraz przy dworcu PKP. Sprzedawca z lombardu przy dworcu poinformował ich, że właśnie przed chwilą byli u niego dwaj mężczyźni, którzy chcieli sprzedać taki telefon, ale nie zdecydowali się, ponieważ nie odpowiadała im cena sprzedaży.

P. S. razem z siostrą udał się na Policję. Skradziony telefon odzyskał na Policji, jednak nie było w nim karty sim. P. S. wskutek zdarzenia nie odniósł poważniejszych obrażeń, odczuwał jedynie ból ręki oraz żeber.

### **Dowód:**

- zeznania świadka A. W. (1) k. 19-20;

- zeznania świadka M. W. (2) k. 21-22;
- zeznania świadka M. W. (1) k. 26-27;
- zeznania świadka A. S. k. 48;
- zeznania świadka P. S. 103;
- częściowo zeznania świadka K. R. k. 52;
- zeznania świadka P. Ż. (1) k. 53;
- częściowo zeznania świadka P. K. (1) k. 66;
- częściowo zeznania świadka P. K. (2) 67;
- wyjaśnienia K. K. (1) k. 31, 50, 69, 101-102;
- wyjaśnienia K. K. (3) k. 36, 50, 68, , 102-103;
- protokół oględzin k. 7-8;
- protokół zatrzymania rzeczy k. 16-18;
  - - protokół zatrzymania nieletniego M. W. (1) k. 23;
- protokół zatrzymania K. K. (1) k. 28,;
- protokół zatrzymania K. K. (3) k. 33;
- protokół oględzin zapisu monitoringu k. 40-41;
- materiał poglądowy k. 45;
- tablice poglądowe k. 46, 47, 55.

Oskarżony K. K. (3) posiada wykształcenie gimnazjalne, jest uczniem Zespołu Szkół Budowlanych w O.. Pozostaje na utrzymaniu matki, jest bezdzietnym kawalerem.

Wobec nieletniego K. K. (3) orzeczeniem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 30.08.2011 r., sygn. akt II NOW 55/11 za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12kk i art 13 § 1 w zw. z art. 197 § 2 kk orzeczono nadzór kuratora.

Od osiągnięcia wieku odpowiedzialności karnej nie był karany.

### **Dowód:**

- dane osobopoznawcze k. 101;
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 57.

Oskarżony K. K. (3) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że kiedy w dniu 3 września przebywał na swoim podwórku z K. K. (1), przyszedł do nich M. W. (1) z K. R.. Powiedziała ona wówczas, że zna chłopaka, który jest bogaty i ma przeważnie przy sobie pieniądze. Opisując przebieg zdarzenia K. K. (3) wyjaśnił, że M. W. (3) najpierw spokojnie rozmawiał z pokrzywdzonym, potem wpadł w furię kopnął go w rękę, w której trzymał telefon komórkowy, kiedy telefon wypadł pokrzywdzonemu z reki, M. W. (1) złapał ten telefon i schował do swojej kieszeni. Zażądał także pod groźbą pobicia, aby pokrzywdzony dał mu pieniądze. Chłopak zgodnie

z żądaniem, dał M. W. (1) pieniądze, które tamten wziął i zatrzymał przy sobie. Z relacji oskarżonego wynika, że on razem z K. K. (1), byli zaskoczeni rozwojem sytuacji, nie grozili pokrzywdzonemu, ani go nie bili. Po zdarzeniu razem z K. K. (1) udali się do domu. K. K. (3) wyjaśnił, że nie wie, co M. W. (1) zrobił z tym telefonem komórkowym. Nie dostał też od M. W. (1) żadnych pieniędzy, nic też W. za te pieniądze mu nie kupował.

K. K. (3) w postępowaniu sądowym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że widział jak M. W. (1) kopnął pokrzywdzonego w rękę i zabrał mu telefon, widział także, że miał on przy sobie skradzione pieniądze. Oskarżony potwierdził, że do zdarzenia doszło w dniu 3 września i cały czas był obecny podczas tego zajścia. Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że słyszał jak dziewczyny mówiły wcześniej, że pokrzywdzony ma bogatych rodziców i jest do skrojenia. Zgodnie z relacją oskarżonego poszedł razem ze swoimi kolegami nie po to, aby kraść, tylko dla towarzystwa.

### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należało, iż oskarżonemu K. K. (3) należy przypisać sprawstwo zarzucanego mu czynu.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków A. W. (1), M. W. (2), M. W. (1), A. S., P. S., K. R., P. Ż. (1), P. K. (1), P. K. (2). Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również wyjaśnienia oskarżonych – K. K. (1) i K. K. (3). Pomocne były także dowody z dokumentów w postaci: protokołu oględzin, protokołu zatrzymania rzeczy, protokołu zatrzymania nieletniego M. W. (1), protokołu zatrzymania K. K. (1), protokołu zatrzymania K. K. (3), protokołu oględzin zapisu monitoringu, materiału poglądowego, tablic poglądowych oraz materiały osobopoznawcze dotyczące oskarżonego K. K. (3).

Nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że oskarżeni z góry zaplanowali rozbój na osobie P. S.. Zarówno z zeznań świadka M. W. (1), jak i wyjaśnień oskarżonych wynika, że to K. R. powiedziała, że P. S. jest ciotą i można go obrobić.

W tym też celu K. K. (3), K. K. (1) i M. W. (1) zaplanowali, że K. R. umówi się z pokrzywdzonym, natomiast oni w trójkę będą w pobliżu i dokonają na nim rozboju. K. K. (1) w swoich wyjaśnieniach stwierdził wprost, że wcześniej zanim pojawił się pokrzywdzony, M. W. (1) powiedział jemu oraz K. K. (3), że go kopnie i zabierze pokrzywdzonemu ten telefon, zwracając się do nich „chodźcie” przekonał ich, by wzięli udział w rozboju. Każdy z oskarżonych mógł wtedy jeszcze odstąpić od udziału w zaplanowanym czynie, ale nie skorzystali z tego.

Podczas zdarzenia trzech sprawcy podeszli do pokrzywdzonego, który zgodnie z ich planem był w towarzystwie (...), jej koleżanki P. K. (1) oraz P. K. (2). M. W. (1) zgodnie z planem jako najwyższy z trzech napastników pierwszy zaatakował pokrzywdzonego w ten sposób, że kopnął go w rękę, w której pokrzywdzony trzymał telefon komórkowy. Kiedy telefon wypadł z ręki pokrzywdzonemu, M. W. (1) pochwycił telefon i przekazał K. K. (1). W czasie ataku M. W. (1) dwaj pozostali sprawcy, tj. K. K. (3) oraz K. K. (1) stali w pobliżu pokrzywdzonego P. S., by w razie potrzeby włączyć się czynnie do akcji.

Zarówno z relacji oskarżonego K. K. (1) jak i świadka M. W. (1) wynika, że telefon ten po odebraniu pokrzywdzonemu, M. W. (1) przekazał K. K. (1), który go schował. Z wyjaśnień K. K. (1) wynika, że wkrótce po tym kiedy dokonali oni zaboru telefonu komórkowego, M. W. (1) zażądał, aby pokrzywdzony dał im także pieniądze. Pieniądze w kwocie 2 zł pokrzywdzony dał K. K. (1), a ten oddał M. W. (1). Świadek P. S. potwierdził tą okoliczność, bowiem zeznał, że pieniądze te na żądanie M. W. (1) dał K. K. (1).

Po dokonanych rozboju, K. K. (1) oddał przedmiotowy telefon M. W. (1) w drodze do lombardu, mieszczącym się przy dworcu PKP. Nadto z wyjaśnień K. K. wynika, że do lombardu przy dworcu PKP wszedł jedynie on i M. W. (1), natomiast K. K. (3) pozostał na zewnątrz. Relacja ta została potwierdzona przez pracownika lombardu P. Ż. (2), który zeznał, że w sprawie przedmiotowego telefonu komórkowego przyszedł do lombardu dwaj młodzi mężczyźni, którzy od razu wzbudzili jego podejrzliwość, dlatego też zaproponował im niską cenę za telefon. Pokrzywdzony zeznał, że kiedy

udał się z siostrą do lombardu przy dworcu PKP, pracownik lombardu, po tym jak pokrzywdzony opisał skradziony mu telefon, poinformował ich, że chwilę przed nimi byli u niego dwaj mężczyźni z takim właśnie telefonem.

Z relacji świadka M. W. (1) wynika, że przedmiotowy telefon sprzedał bratu znajomego A. W. (2) z cenę 110 zł. Okoliczność ta została potwierdzona w zeznaniach świadka A. W. (2) oraz jego brata M. W. (2), oraz protokołem zatrzymania rzeczy, w tym telefonu komórkowego marki S. (...) nr (...).

Świadek A. S. potwierdziła wersję zdarzenia przedstawioną przez swojego brata P. S.. Zeznała że w dniu zdarzenia przyszedł do niej roztrzęsiony i powiedział, że kiedy stał w towarzystwie dwóch dziewczyn i chłopaka, podeszło do niego trzech sprawców, jeden z nich kopnął go w rękę i zabrał mu telefon komórkowy. Nadto grożono mu, że jeżeli o fakcie tym powiadomi Policję, to zostanie pobity. Z jej zeznań wynika także, iż brat wkrótce po zdarzeniu otrzymał smsa (na drugi swój telefon) od tych dwóch koleżanek z którymi wtedy stał, że Ci sprawcy, którzy ukradli mu telefon akurat wsiedli do autobusu MZK nr (...) i odjechali w stronę R..

Sąd uznał zeznania świadka P. S., A. S., A. W. (1), M. W. (2), P. Ż. (2) za wiarygodne, ponieważ wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość.

Jeżeli chodzi o zeznania M. W. (1), oraz wyjaśnienia K. K. (1), to generalnie należy uznać je za wiarygodne. W zeznaniach tych można dopatrzyć się pewnych nieścisłości, które jednak wynikają z faktu, że każdy ze sprawców rozbój starał się pomniejszyć swoją rolę w tym zdarzeniu, a poza tym trzeba mieć na uwadze, że zdarzenie to miało szybki przebieg, sprawcy tego zdarzenia niewątpliwie byli w dużym stresie i poszczególne elementy tego zdarzenia mogli różnie zapamiętać. Niemniej jednak zarówno z zeznań świadka M. W. (1), jak i wyjaśnień K. K. (1) wynika, że zaplanowali w trójkę rozbój, a w chwili ataku M. W. (1) na osobę pokrzywdzonego zarówno K. K. (3) jak i K. K. (1) stali przy pokrzywdzonym i wywierali na nim w ten sposób presję. Świadek M. W. (1) w swoich zeznaniach podał, że obaj oskarżeni, tj. K. K. (3) i K. K. (1) podczas zdarzenia byli z nim i obok niego. Z jego relacji wynika, że K. K. (3) miał się włączyć do akcji, jakby była taka konieczność.

Natomiast świadek K. R. potwierdziła jedynie, że spotkała się z pokrzywdzonym P. S. i na drugi dzień dowiedziała się, że został okradziony z telefonu. P. K. (1) zeznała, że razem ze swoim bratem towarzyszyła K. R. w spotkaniu z pokrzywdzonym. Zeznała, że nic jej nie wiadomo na temat rozbój. Podobnie zeznał jej brat P. K. (2). Zeznania te częściowo polegają na prawdzie, ponieważ zeznali oni jedynie na okoliczność spotkania z pokrzywdzonym, żaden z tych świadków nie zeznał natomiast na temat samego rozbój, pomimo, że cały czas byli oni obecni w trakcie tego zdarzenia. Sam pokrzywdzony P. S. zeznał przecież, że „Te dziewczyny z tym małym chłopakiem stały cały czas koło mnie”. Niewątpliwie zeznania świadków K. R., P. i P. K. (2) stanowią wyraz ich solidarności z oskarżonymi, albo strachu przed nimi.

W konsekwencji, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (3) przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w zakresie w jakim twierdzi, że brał udział w tym zdarzeniu jedynie dla towarzystwa, bowiem nie miał zamiaru kradzieży. Poza tym zarówno on jak i K. K. (1) byli zaskoczeni rozwojem sytuacji, stali oni jedynie z boku i przypatrywali się. Z jego relacji wynika, że M. W. (1) bez ich przyzwolenia, niejako w furii kopnął pokrzywdzonego, wytrącił mu telefon, a następnie pochwycił i schował do kieszeni. Po czym zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy, które wziął i zatrzymał dla siebie. Co istotne, w postępowaniu przygotowawczym oskarżony K. K. (3), twierdził, że po rozbój razem z K. K. (1) udali się do domu. Natomiast w postępowaniu sądowym, zmienił wyjaśnienia przyznając, że po dokonaniu rozbój udał się razem z K. K. (1) i M. W. (3) do lombardu przy dworcu PKP, tyle że nie wchodził z nimi do środka.

W ocenie Sądu sam fakt, że oskarżony K. K. (3) po dokonaniu rozbój udał się do lombardu świadczy o tym, że razem ze współsprawcami chciał sprzedać ten telefon, aby uzyskać z jego sprzedaży pieniądze.

Z zabezpieczonego nagrania monitoringu z Lombardu A. M. w O. przy ulicy (...) widać trzech młodych mężczyzn idących chodnikiem w stronę ulicy (...). Na nagraniu widać jak jeden z mężczyzn idący jako pierwszy trzyma w rękę telefon komórkowy, którego wygląd odpowiada telefonowi, który został zabrany przez sprawców rozbój

pokrzywdzonemu P. S.. Nadto mężczyźni ci odpowiadają podanemu przez pokrzywdzonego rysopisowi sprawców rozboju.

Sąd uznał wszystkie dowody z dokumentów za w pełni wiarygodne, ponieważ brak było jakichkolwiek podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Konsekwencją powyższych rozważań było zakwalifikowanie działania sprawczego oskarżonych K. K. (3) i K. K. (1) jako przestępstwa art. 280 § 1 kk, bowiem w dniu 03 września 2012 r. około godz. 18:20 w O. przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z osobą nieletnią, co do której wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia przez Sąd Rodzinny i Nietletnich, dokonali rozboju na osobie P. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej w postaci kopnięcia w rękę oraz okolice żeber pokrzywdzonego, doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) nr (...) z kartą pamięci, pokrowcem na telefon oraz folią na ekran i starterem, o łącznej wartości 355 zł, przy czym żądali od wymienionego pokrzywdzonego wydania pieniędzy, grożąc przy tym pobiciem, w wyniku czego P. S. wydał pieniądze w kwocie 2 zł, czym spowodowali straty w ogólnej kwocie 357 zł na szkodę pokrzywdzonego.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie należało przyjąć wypadek mniejszej wagi (art. 283 kk), biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaboru, jak również nasilenie przemocy sprawców, które w ocenie Sądu nie stwarzało dużego zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonego.

Wymierzając oskarżonemu K. K. (3) karę, Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wskazane w art. 53 kk. w tym stopień społecznej szkodliwości czynu jak i stopień zawinienia sprawcy. W szczególności, uwzględnić należało wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem.

Okolicznością obciążającą, odnoszącą się do oskarżonego, był fakt, że K. K. (3) już wcześniej wszedł w konflikt z prawem, bowiem orzeczeniem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 30.08.2011 r., sygn. akt II NOW 55/11 za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12kk i art 13 § 1 w zw. z art. 197 § 2 kk orzeczono wobec niego nadzór kuratora.

Okolicznością łagodzącą było przyznanie się oskarżonego K. K. (3) do winy, wyrażenie przez niego skruchy i żalu za ten czyn, a także przeproszenie pokrzywdzonego P. S..

W przedmiotowej sprawie – zdaniem Sądu – zostały spełnione wobec oskarżonego ustawowe przesłanki określone w art. 69, 70 § 2 kk, a co za tym idzie łagodniejsze potraktowanie w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary w tym przypadku może mieć zastosowanie. W tym miejscu należy zauważyć, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary jest instytucją, która powinna być stosowana tylko wówczas, gdy w przekonaniu Sądu postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa uzasadniają przekonanie, że sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni więcej przestępstwa. W ocenie Sądu taka pozytywna prognoza społeczno-kryminologiczna ma odniesienie w stosunku do oskarżonego K. K. (3). Sąd zatem warunkowo zawiesił oskarżonemu orzeczoną karę na okres próby lat 3, oddając go w tym czasie na podstawie art. 73 § 2 kk pod obligatoryjny dozór kuratora sądowego. Uznając, iż orzeczenie okresu próby w wymiarze lat 3 skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i nie popełnienia w szczególności tego typu przestępstw w przyszłości. Sąd uznał także, iż kara orzeczona z takim okresem zawieszenia spełni w większym stopniu swoją rolę niż kara bezwzględna, bowiem sam fakt skazania oskarżonego oraz świadomość możliwości odwieszenia kary w przypadku popełnienia nowych przestępstw będzie stanowiło dla K. K. (3) przestrozę i hamulec do popełnienia nowych czynów karalnych.

Ponieważ oskarżony został pozbawiony wolności w sprawie, Sąd - na podstawie art. 63 § 1 kk - zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania.

Całokształt przedstawionych okoliczności sprawił, że Sąd orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku, uznając, że orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i zawinienia sprawcy, a wydane

rozstrzygnięcie będzie skutecznym środkiem do zwalczania tego typu przestępczości, natomiast w stosunku do oskarżonego pozwoli na zrozumienie jego błędnego postępowania i uniknięcia w przyszłości podobnych czynów.

Sąd zwolnił oskarżonego K. K. (3) od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, ponieważ jest on uczniem Zespołu Szkół Budowlanych i nie uzyskuje on żadnych dochodów, pozostając na utrzymaniu matki.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak na wstępie.